Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa, 15 stycznia 1936 r. | Nr. 14

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Kościół potępia wojnę

i wzywa narody do poniechania szowinizmów

PARYŻ, 14.1. (Tel. wł.) W przepełnionej sali teatru „Des Ambassadeurs" J. Em. ks. kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, wygłosił niezwykle doniosłe przemówienie o wojnie i pokoju. Przemówienie to nabiera tem większej wagi, gdyż kardynał Verdier wrócił niedawno z Rzymu, gdzie rozmawiał o aktualnych problemach dzisiejszych z Ojcem św. Oto główne myśli zawarte w mowie kardynała:

Boże Narodzenie jest zwiastunem pokoju na ziemi. Od dwudziestu wieków co roku rozbrzmiewa pod sklepieniami naszych świątyń śpiew aniołów „Pokój ludziom dobrej woli". To wołanie dziś jest bardziej, niż kiedykolwiek aktualne. Można bowiem powiedzieć, że, zaiste, niemasz dziś pokoju miedzy narodami i synami tej ziemi. Aby odwrócić grozę straszliwego niebezpieczeństwa wojny, czyż nie powinni Francuzi zaprzestać nareszcie ciągłych walk i sporów i zjednoczyć się we wspólnych usiłowaniach i dążeniach. Jeżeli współzawodnictwo jest wskazane, to wojna zawsze staje się destruktywną.

Ze stanowiska teologji katolickiej wojna jest aktem szaleńczym i zaprzeczeniem zdrowego rozsądku, gdyż nie daje, czego się ludzkość od niej spodziewa, to znaczy nie zadość czyni sprawiedliwości i prawu. A stała się wojna najgorszem nieszczęściem od czasu, gdy wynalazki i sposoby nowoczesnej walki wzmagają jej działanie destruktywne prawie bez końca. I dziś więcej, niż kiedykolwiek możemy powiedzieć, że tylko w jednym wypadku wojna może być dozwolona, to jest na wypadek uprawnionej obrony (le cas de legitime defense). A na to potrzeba: 1) aby kraj podejmujący wojnę był zaatakowany niesłusznie; 2) aby ten niesłuszny atak zagroził zrujnowaniem dobra, którego utrata spowodowałaby rzeczywistą fizyczną lub moralną ruinę napadniętego narodu; 3) aby ten zaatakowany naród nie rozporządzał żadnemi innemi środkami obrony, jak tylko wojną.

W końcowej części swego przemówienia kardynał Verdier wskazał na rozwój współpracy między narodami, a jednocześnie zaznaczył, że, niestety, szowinizmy nacjonalistyczne przeciwdziałają tej współpracy. Ratunek dla świata arcybiskup Paryża widzi w zespoleniu dusz ludzkich i we wzrastającej miłości między narodami („la fusion des ames et l'internationale de l'amour").

Przed expose ministra Becka

Obrady komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 14.1. (Tel.wł.). W komisji budżetowej Sejmu rozpoczęły się dziś rozprawy nad budżetem Min. spraw wojskowych.

Budżet ten opiewa w wydatkach na **759.750.000 zł.**, z czego na marynarkę przypada 45.830.000 zł. Wydatki na wojsko stanowią **34 proc. ogółu wydatków budżetowych.** Jest to zatem pozycja bardzo znaczna ale jednocześnie i bardzo skromna, w porównaniu ze zbrojeniami naszych sąsiadów i z potrzebami obrony państwa.

Według stanu, przewidzianego budżetem, armja lądowa będzie liczyć **17.905 oficerów, 37.000 podoficerów zawodowych, 211.110 szeregowych niezawodowych(5010 urzędników i 2.790** podoficerów i szeregowych zawodowych, 3.628 szeregowych niezawodowych, 155 urzędników, 137 funkcjonarjuszów niższych. Prócz tego w dziale zaopatrzenia wojska i marynarki pracuje 2.238 osób, a przy wyszkoleniu wojska 193 osoby. Ogółem budżet Min. spr. wojsk. obejmuje uposażenie 282.629 osób.

Po referacie pos. Ducha komisja w pełnym składzie wraz z przedstawicielami M. S. W. z p. generałem dywizji Kasprzyckim, ministrem spraw wojskowych oraz przedstawicielami prasy udała się autokarami do państwowych zakładów inżynierji dla zwiedzenia fabryk samochodowych.

Jutrzejsze posiedzenie komisji zagranicznej z **expose min. Becka** ściąga na siebie powszechną uwagę i zainteresowanie. Jest ono żywe nietylko w kołach politycznych Polski, które chca się zorjentować w linji polityki uprawianej przez min. Becka, ale tak że w kołach dyplomacji, zainteresowanej, jak się Polska ustosunkuje do aktualnych zagadnień europejskich.

Jak słychać expose min. Becka będzie stosunkowo krótkie i potrwa 15 do 20 minut. To też punkt ciężkości obrad bedzie tkwił raczej w dyskusji zapowiedzianej na czwartek. Jak słychać, szereg mówców już dzisiaj przygotowuje się do czwartkowego wystąpienia. Niektóre oświadczenia będą poniekąd uzupełnieniem wywodów ministra. W pewnych kołach utrzymują, że dopiero expose dyskusja i replika ministra złożą się na całość obrazu naszej polityki zagranicznej.

Nominacja pułk. Ulrycha

NA MINISTRA KOMUNIKACJI.

WARSZAWA, 14.1. (Tel. wł.). Dzisiaj została podpisana przez p. Prezydenta nominacja nowego ministra komunikacji, którym został pułkownik dyplomowany Juljusz Ulrych.

Po zaprzysiężeniu nowego ministra, przyjęty on został o godz. 12 w południe przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

Konwersja

POŻYCZEK WEWNĘTRZNYCH.

WARSZAWA, 14.1. (Tel.wł.). Dzisiaj podpisany został dekret o konwersji pożyczek wewnętrznych.

W 22 językach

TRUCIZNA KOMUNISTYCZNA NA FALACH ETERU.

MOSKWA, 14.1. (Tel.wł.). Po ostatnich porażkach Kominternu w Ameryce i Europie (afera Kozimowa) postanowiono przyśpieszyć budowę **20 wielkich radjostacyj Kominternu.**

Na posiedzeniu „Radjooświaty", któremu przewodniczył Dymitrow, obecny dyktator Kominternu, opracowano szczegółowy plan działalności tych radjostacyj agitacyjnych. 5 radjostacyj na Syberji bedzie pracowało dla szerzenia agitacji w Japonji, Chinach, Indjach i Australji. Radjostacje europejskie w liczbi 15, mają działać dla Europy, a specjalne krótkofalowe stacje dla Ameryki. Propaganda bolszewicka szerzona będzie przez radjostacje w 22 językach.

Renty dla bojowników o wolność

nieposiadających środków egzystencji

WARSZAWA, 14.1. (Tel. wł.) Wczoraj, jak donosiliśmy, odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie Rady min.

Na porządku obrad Rady ministrów znalazły się ostatnie projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, które będą wydane na podstawie wygasających w **dniu 15 bm.** pełnomocnictw, udzielonych Rządowi przez Izby ustawodawcze.

M. in. Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o **zaopatrzeniu szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość, odznaczonych krzyżem niepodległości a nieposiadających środków egzystencji, o ile stracili niemniej niż 50 procent zdolności zarobkowej, lub ukończyli 55 rok życia.** Dekret przewiduje również zaopatrzenie pozbawionych źródeł utrzymania **wdów i sierot** po tych szczególnie zasłużonych bojownikach o niepodległość.

W dalszym ciągu obrad Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących **państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych.** Przez dekret ten powstaje zupełnie nowa, znacznie uproszczona konstrukcja wymiaru podatku przemysłowego oraz poboru opłat stemplowych.

Pozatem Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o **ochronie interesów państwa polskiego** i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych.

Dotychczasowe ustawodawstwo polskie nie wyczerpuje wszystkich możliwości, w których należałoby ze względu na konieczność ochrony interesów państwa polskiego i jego obywateli, stosować wobec państwa obcego zarządzenia ochronne. Ponieważ z natury rzeczy ani zakres, ani materja zarządzeń, które mogą stać się konieczne, nie da się zgóry przewidzieć i ponieważ warunkiem skuteczności działania zarządzeń tego rodzaju jest nieraz szybkość ich wprowadzenia w życie, przeto uchwalony dekret udziela odpowiedniej delegacji Radzie min., która wyłącznie jest powołana do określenia w drodze rozporządzenia **materji i zakresu odwetu.**

Powszechna mobilizacja w Erytrei!

Tubylcy wcielani do oddziałów frontowych

LONDYN, 14.1. (Tel.wł.). Korespondenci wojenni przetelegrafowali z Asmary sensacyjną wiadomość o zarządzeniu przez marszałka Badoglio powszechnej mobilizacji wśród tubylczej ludności Erytrei. W ciągu trzech dni wszyscy mężczyźni w wieku od 15 do 75 lat mają stawić się w siedzibie najbliższej władzy wojskowej i poddać się przeglądowi lekarskiemu. Zdrowi krajowcy włączeni będą natychmiast do pułków askerów, nienadający się natomiast do służby frontowej przydzieleni będą do kadr robotników, budujących drogi na zajętych terytorjach abisyńskich. Zmobilizowani erytrejczycy wysłani będą natychmiast do oddziałów frontowych.

Jak zaznaczają korespondenci, nie będą oni przechodzili normalnych ćwiczeń wojskowych, bowiem każdy erytrejczyk jest już jako chłopiec doskonałym strzelcem, pod tym względem nie potrzebuje więc żadnych instrukcyj. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, czy instynkt wojownika potrafi zastąpić karność i współdziałanie z innymi, jak tego wymaga armja nowoczesna.

Przed niedawnym czasem marszałek Badoglio zażądał od Mussoliniego przysłania 200 tysięcy ludzi, jeśli ma przeprowadzić skuteczną ofenzywę. Wysłanie tak wielkiej ilości jest nie możliwe zarówno ze względów politycznych, jak i technicznych to też zdecydowano się na powołanie pod broń krajowców. Wzięto też pod uwagę fakt, że krajowcy doskonale znoszą klimat, podczas gdy Włosi po kilkutygodniowym pobycie w zabójczym klimacie abisyńskim nie przedstawiają już pierwotnej wartości bojowej.

NA FRONCIE.

LONDYN, 14.1. (Tel.wł.). Na północnym froncie padają nadal ulewne deszcze. Włosi wysyłają liczne patrole, z których jeden zabrał Abisyńczykom transport 1000 worków ryżu.

W okolicy Aksum Abisyńczycy zabrali 4 uszkodzone samoloty włoskie i 12 motocykli.

Samolot syna Mussoliniego, Vitorio został **poważnie uszkodzony pociskim przeciwlotniczym.** Lotnik z trudem doleciał do lotniska i szczęśliwie wylądował. Pozatem zostały uszkodzone 4 inne **samoloty włoskie.**

Negus cudem ocalał

w huraganowym ogni uwłasnej artylerji

LONDYN, 14.1. (Tel.wł.). Wojenny ograf „Daily Telegraphu", który w drodze z Abisynji przybył do Aleksandrji, zakomunikował jednemu z dziennikarzy, iż cesarz **tylko dzięki przypadkowi uniknął śmierci podczas swej ostatniej inspekcji lotniczej nad frontem północnym.** Wprawdzie samoloty **włoskie nie zdołały wyśledzić** aparatu negusa ale wytropiły go **przeciwlotnicze baterje abisyńskie.**

Abisyńczycy otworzyli na aparat królów huraganowy ogień i tylko szybkiej orjentacji pilota, Niemca, który natychmiast zawrócił w stronę frontu, a następnie na bardzo wielkiej wysokości przeleciał nad pozycjami artylerji abisyńskiej, zawdzięcza cesarz, że cało doleciał do Dessie.

LINJA PODZIAŁU

OSTRE WYSTĄPIENIE „GAZETY POLSKIEJ"

O sprawach naszej polityki wewnętrznej „Gazeta Polska" wypowiada się teraz stosunkowo rzadko, totęż większą uwagę zwraca każde jej wystąpienie — zwłaszcza gdy dotyczy spraw tak zasadniczych, jak poruszone w niedzielnym artykule wstępnym który omawia obecne nastroje polityczne w obozie pomajowym, a nosi znamienny tytuł „Linja podziału".

Stwierdzając, że podobnie jak „los wojny rozstrzyga się ostatecznie w duszy prostego żołnierza", tak i o wszystkich procesach dziejowych rozstrzyga psychika ludzka, pisze „Gazeta Polska":

„Dlatego, sądzić wolno, iż ten, kto pragnąłby ocenić rozwój położenia Polski po śmierci Marszałka Piłsudskiego — winien-by oderwać się od analizy wszystkiego, co dzieje się na powierzchni życia politycznego, od wszystkich personalji, „taktyk", sporów, powikłań, przeciwstawień, a zwłaszcza plotek i szukać klucza do zrozumienia stających się zjawisk w tych zmianach psychologicznych, jakie po śmierci Marszałka Piłsudskiego zdołały się w Polsce zarysować

Okres lat 1926 — 1935 charakteryzowało w Polsce wzrastanie uznania autorytetu Piłsudskiego. Ze wszystkich procesów psychicznych, jakie miały miejsce — ten proces był najważniejszy... Osoba Piłsudskiego była w tym okresie, podobnie jak przed wojną, ową tajemniczą siłą, która mgliste i mdłe sentymentalne odruchy umiała przetworzyć w psychiczne podstawy działania...

Główne zjawisko w psychice polskiej, jakie obserwujemy w okresie, który upłynął od dnia 12 maja 1935 roku do chwili obecnej — jest to zjawisko zachwiania się i załamania tamtego procesu psychicznego. Nie jest to jeszcze objaw bardzo szeroki, nie ogarnął mas ludzkich, odbywa się głównie w t. zw. inteligencji. Prąd, którego mniej lub więcej uświadomioną treścią jest niewiara w możliwość trwałej przebudowy zarówno ustroju, jak i charakteru polskiego..

O cóż bowiem chodzi? Chodzi o to, że w psychice wielu ludzi, pretendujących do współtworzenia losów kraju, powstało następujące przekonanie: Okres 1926 — 1935 był okresem wyjątkowym, którego istnienie w Polsce zawdzięczamy całkowicie i wyłącznie osobie Marszałka Piłsudskiego. Był to więc okres nienormalny. Normalna zaś Polska, jaką znamy z doświadczenia, jest to Polska sprzed r. 1926 — i niezbyt logicznie lecz całkowicie naturalnie ci wszyscy, którzy nie wierzą w trwałość Polski pomajowej — poczynają mówić i działać tak, jak by wrócić miała Polska przedmajowa".

„Gazeta Polska" przytacza żądania amnestji dla Witosa, zwinięcia Berezy Kartuskiej, zmiany ustawy o wyższych uczelniach i t. p. oświadczając:

Biorąc asumpt z błędów istotnych lub urojonych, jakie popełniły gabinety lub administracja w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego, wysuwa się dezyderaty, zmierzające do zmiany zasadniczego kierunku polityki pomajowej.

Kto głosi te hasła? Nie jest to domena żadnego ugrupowania społecznego, żadnej grupy w łonie dawnego obozu pomajowego. Niema właściwie różnic między tonem oświadczeń prawicowego księcia Janusza Radziwiłła i radykalizującego senatora Felicjana Lechnickiego... Linja podziału nie biegnie tu bowiem wedle koncepcyj politycznych. Dzielić poczyna ludzi zgoła inaczej — wedle ich wiary i charakteru... Są ci, co wierzą, że można prowadzić dalej dzieło przez Piłsudskiego rozpoczęte i są ci — którzy sądzą, że gdy zabrakło — dzieło to ulegnie likwidacji, a tylko jedni sądzą, że lepiej będzie zlikwidować je „na prawo", a inni, że lepiej je zlikwidować „na lewo".

I tu biec poczyna dzisiaj istotna linja podziału. Nie widzimy jej jeszcze wyraźnie. Zakrywają ją nam spory o sprawy nawet ważne ale drugorzędne, jak np. spory między deflacjonistami i inflacjonistami, albo spory zgoła nieważne, jak np. spory między zwolennikami takiego pana lub innego pana. Ale stopniowo, powoli, stale — owa linja podziału stawać się będzie, jak wododział, coraz bardziej rozstrzygającą o przyszłych losach Polski. I wcześniej czy później po jednej stronie barykady znajdą się ci wszyscy, którzy zechcą likwidować Polskę pomajową, po drugiej — ci, którzy zechcą ją utrwalać, wzmacniać, dalej w górę dźwigać".

Artykuł konkluduje:

„Sądzimy, że nadchodzi dziś dzień, w którym warto, aby każdy uczynił rachunek sumienia, aby przed samym sobą odpowiedział uczciwie na pytanie, czy chce jednego, czy drugiego, czy wierzy, czy też zwątpił? My zaś, to znaczy ci wszyscy, którzy już rachunek sumienia zrobili i odpowiedzieli sobie, że sprzeciwią się próbie cofnięcia Polski do czasów przedmajowych, z całą decyzją z całą determinacją, na jaką nas stać — my wszyscy — winniśmy już chyba swój głos ostrzeżenia podnieść i powiedzieć wyraźnie, że walka z nami łatwa nie będzie. Dla nikogo".

Echa zajść antyżydowskich

Zarządzeniem głównego komendanta policji państwowej zwolniony został ze stanowiska i oddany do dyspozycji władz zwierzchnich komendant policji państwowej w Opocznie, komisarz Gracjan Komacki.

Jak wiadomo, Opoczno było przed niedawnym czasem terenem krwawych zajść antyżydowskich.

Aresztowania i rewizje

U B. CZŁONKÓW O. N. R.

WARSZAWA, 14.1. (Tel.wł.). Władze aresztowały pod zarzutem należenia do tajnej organizacji O. N. R.-u urzędniczkę 23-letnią Janinę Trempolską 28-letniego Stanisława Fuśniaka Piotra Maksymiaka, robotnika (Poznańska 12). Jak się dowiadujemy przy rewizji znaleziono koło tysiąca egzemplarzy nielegalnej „Ribitniczej Sztafety" oraz broń. Aresztowani przebywają obecniew urzędzie śledczym. Oprócz tego dokonano szereg rewizyj u innych osób, jednak aresztowań więcej nie było.

KTO WYGRAŁ?

W poniedziałek, w trzeciem ciągnieniu loterji padły następujące większe wygrane:

30.000 zł. — Nr. 141176.

10.000 zł. — N-ry: 11797 43470.

5.000 zł. — N-ry: 2462 120000.

2.000 zł. — N-ry: 7414 7409 9764 28891 31102 39998 40884 52357 70134 71039 98520 103814 147031 157010 168114 165584 177809 183752 187787 189713.

1.000 zł. — N-ry: 2206 5680 9223 14382 20611 37287 37600 42109 43882 46251 51354 53191 66294 7661 78568 91727 94956 109522 110135 111504 119772 123040 128706 131865 132703 138067 143237 15736 52794 55870 58338 158545 158869 163617 165597 182057 189507 193816.

We wtorek w pierwszych dwóch ciągnieniach padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. — N-ry: 47087 84993 110132 111249 130049.

5.000 zł. — N-ry: 68399 137622 140628 157779 159716.

2.000 zł. — N-ry: 5334 26950 32575 32810 62272 78562 88056 96491 124201 129405 133138 136001 139956 157900 174172 181867 191662 193284.

1.000 zł. — N-ry: 3187 5208 6347 16526 18449 935600 44325 44568 56099 67761 72489 81650 85585 86291 89267 89358 98898 103561 12471 132945 133308 142143 143615 153272 159011 163551 171826 175699 177559 193677.

B. konsul Klotz

STAROSTĄ W GRUDZIĄDZU

Ze służby w M. S. Z. został zwolniony i przydzielony ponownie do służby w Min. Spraw Wewnętrznych b. starosta i b. konsul generalny w Morawskiej Ostrawie, p. Klotz.

P. Klotz mianowany został starostą w Grudziądzu. W swoim czasie zajmował on już stanowisko starosty we Lwowie w czasie głośnych demonstracyj studenckich.

86.000 pracowników

W SAMORZĄDACH POLSKI

W związku z pracami nad nowemi przepisami uposażeniowemi dla pracowników samorządu, przeprowadzone zostały obliczenia, określające stan personelu w gminach i związkach samorządowych. Z obliczeń tych okazuje się, że budżety samorządów na r. b. przewidywały uposażenia dla 86.068 pracowników.

Znowu statek zagrożony

NA ŁAWICY PIASKOWEJ POD GDAŃSKIEM.

GDYNIA 14.1. (Telwł.). U ujścia Wisły pod Schiwenhorst kuter motorowy „Dr. Fermen" najechał na ławicę piasku. Mimo natychmiastowej pomomocy nie udało się dotychczas ściągnąć statku z piasku.

Na pomoc wezwano statki Rady portu w Gdańsku, które od dwu dni pracują nad ściągnięciem kutra.

Tragiczny finał

WIAROŁOMSTWA.

PARYŻ, 14.1. (Tel.wł.). W paryskich kołach towarzyskich wielkie wrażenie wywołała tragedja w rodzinie wielkiego przemysłowca Raussiela, właściciela koncernu fabryk maszyn we Francji, uważanego za jednego z najbogatszych ludzi Francji. Raussiel, przybywszy do domu, zastał swą żonę w objęciach jakiegoś gigolo, z którym utrzymywała już od dłuższego czasu stosunki.

Podczas sprzeczki fabrykant chwycił za rewolwer i zastrzelił żonę na miejscu. Następnie tym samym rewolwerem pozbawił się życia.

Syn kupca porwany

PRZEZ BANDYTÓW.

HAWANA, 14.1. — Syn bogatego kupca hiszpańskiego Paulino Gorostiza został porwany wczoraj rano przez bandytów, którzy żądają 50 tys. dolarów okupu. Połowa okupu została już wpłacona.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

46

Pogrążona w niewesołych myślach, Kitty usiadła na ławce w grodzie i podparłszy się na ręku, poczęła zastanawiać się nad rozwikłaniem tajemniczej zagadki, która nwiedziła jej dom i przyprawiła wszystkich o najwyższy stan zdenerwowania. Uczyniła już w głębi duszy pewne mocne postanowienie, gdy nagle dosłyszała odgłos kroków na żwirowej ścieżce, tuż za swojemi plecami. Obejrzawszy się zawołała głośno:

— Chodź tutaj, Jimmy. Chciałam z tobą pomówić.

Duncan podszedł szybko z uśmiechem na twarzy.

— Cóż takiego? — zapytał, siląc się na wesołość. — Stwierdzam pocieszający objaw, bo w statnich dniach nie szukałaś specjalnie mego towarzyswa.

— Ach, mój drogi — westchnęła dziewczyna, robiąc mu miejsce przy sobie. — Wiesz przecież, dlaczego! Nie wypływa to z tej przyczyny, że...

— Wiem, Kitty, wiem — przerwał, obejmując ją ramieniem. — Ach, żeby się już wreszcie skończyła ta okropna historja i żeby wrócił spokój:

— Właśnie o tem pragnęłam z tobą pomówić, Jimmy — rzekła Kitty. — Przed chwilą rozmawiałam z panem Gilmartinem.

- Robi bardzo miłe wrażenie — zauważył Jimmy.

- Owszem, bardzo mi się podoba — skinęła głową. — Ale, wyobraź sobie, powiedział mi, że zmuszony będzie aresztować mamę.

— Niemożliwe!

— Tak, Jimmy!

— Ależ on tylko żartował — chciał cię nastraszyć i skłonić, abyś mu powiedziała wszystko, czego pragnie się dowiedzieć.

— Nie — zaprzeczyła Kitty z zapałem. — Mówił całkiem poważnie. Przecież on wie doskonale, że ja nie mam nic do zeznania. Uwierzył mi, gdy mu to powiedziałam.

— Boże święcy — zawołał młodzieniec. — Ależ to niemożliwe, Kitty. Detektywi zdobywają się na najrozmaitsze kawały.

— Może masz słuszność! — wzruszyła dziewczyna ramionami. — Ale mówiąc szczerze, Jimmy, powiedz mi, co myślisz o zachowaniu się mamy? Czyż to wszystko nie wygląda dziwnie nawet w twoich oczach, chociaż ją znasz tak dobrze Co o tem musi myśleć policja?

— Otóż, jeżeli mam być szczery — odparł Duncan — przyznam się, że jej wcale nie rozumiem. Takied ziwne zachowanie zupełnie nie godzi się z jej usposobienem.

— I właśnie to mnie najbardziej martwi — wyszeptała Kitty.

— Ale matka twoja musi mieć potemu jakieś powody — ciągnął młodzieniec w zamyśleniu. — Ciekaw jestem, czy...

— Doszłam do pewnego wniosku, Jimmy — przerwała mu nagle. — Wniosek ten jest okropny wiem o tem i trudno mi nawet tobie o tem powiedzieć, nie mówiąc już o kilmkolwiek innym.

— Cóż to takiego? Mów, kochanie, mnie możesz powiedzieć wszystko,w iesz o tem.

Młodzienic przytulił ją mocno ramieniem.

— Wiem — odparła Kitty — ale brzydko mojej strony, że mogłam wpaść na taki pomysł.

Umilkła.

— Mów odważnie, maleńka — nastawał Jimmy, zachęcając ją przyjaznym uśmiechem. — Ty przecież nie potrafisz źle postepować, choćbyś nawet chciała.

(D. c. n.)

REFLEKSJE Z POWIATOWYCH KONFERENCYJ GOSPODARCZYCH

z przedstawicielami rzemiosła i kupiectwa na terenie województwa Kieleckiego

We wczorajszym numerze „K. Z." drukowaliśmy pierwszą część uwag na temat konferencyj gospodarczych odbytych w grudniu ub. roku w województwie Kieleckiem. Autor tych uwag, interesujący się żywo sprawami gospodarczemi województwa, mając możność brania bezpośredniego udziału w niektórych konferencjach wyciągnął interesujące wnioski. Dzisiaj zamieszczamy drugą część tych rozważań, zaznaczając, iż wnioski, jakie autor wysuwa nie pokrywają się całkowicie z poglądami naszemi. Drukując ten artykuł, sądzimy, iż wywoła on zainteresowanie w sferach rzemieślniczych i kupieckich, być może, wywołując nawet dyskusję. Red.

(II) Poza sprawami podatkowemi — na konferencjach gospodarczych wysunięto jako drugi główny punkt — sprawę ubezpieczeń społecznych.

Stwierdzić należy, że głosy domagające się wogóle zniesienia ubezpieczeń społecznych — należały do wyjątków i nie reprezentują opinji i poglądów ogółu rzemiosła i kupiectwa. Ostrze krytyki, natomiast skierowane było zarówno przeciwko **wysokim obciążeniom na rzecz ubezpieczalni społecznych jak i przeciwko zawiłości systemu.** Referujący sprawy ubezpieczeń społecznych przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych i kupieckich wręcz stwierdzali, że świadczenia ubezpieczeniowe **stanowią ciężar nieporównanie większy, niż podatki państwowe.** Ciężar ten w dodatku znacznie wzrósł z chwilą wprowadzenia w życie **ustawy scaleniowej.** Z ubezpieczeń społecznych nie są zadowoleni zarówno obowiązani do ponoszenia świadczeń pracodawcy, jak i też sami ubezpieczeni. Niepomierna wysokość świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych spowodowała, że rynek pracy doznał ogromnego skurczenia, gdyż warsztaty pracy, broniąc się przed tem obciążeniem — unikają przyjmowania pracowników, zatrudnionych zaś pracowników z warsztatu często się usuwa. Skądinąd zaś ogromna warstwa chałupników, pomimo wyraźnego przepisu ustawy scaleniowej — nie została faktycznie objęta ubezpieczeniem, z czego ogromną korzyść wynosi przemysł nakładczy, który z reguły uchyla się od ciężarów publicznych i który ogromne swoje zyski bazuje na pracy chałupniczej. W konsekwencji, dla warsztatu rzemieślniczego stwarza się, w niektórych zawodach, konkurencja z nakładcą. Zawiłość systemu ubezpieczeniowego, wymagającego różnych meldunków o każdej zmianie, wypełnianie nadmiernej liczby skomplikowanych formularzy, zawiłość w obliczaniu stawek i należności — zmuszają przedsiębiorstwo do unikania jakiejkolwiek styczności z ubezpieczalnią. To również wpływa ujemnie na stan zatrudnienia.

POTRZEBNA REFORMA

W przeciwieństwie do tych obciążeń — korzyści jakie płyną z ubezpieczeń są niedostateczne: W szczególności pomoc na wypadek choroby ubezpieczonego zorganizowana jest wadliwie i biurokratycznie, a niejednokrotnie świadczenia ze strony ubezpieczeń sprowadzają się zgoła do fikcji. W parze z tem idzie rozrzutna gospodarka funduszami wyciągniętemi ze społeczeństwa, lokowanemi w miljonowych budowlach wznoszonych wokresie kryzysu. To powoduje brak zaufania do instytucji ubezpieczalni społecznych — skądinąd potrzebnych i celowych. Stąd płynie postulat zasadniczy — **przeprowadzenie generalnej reformy w zakresie ubezpieczeń społecznych, któraby zniosła wszelkie wybujałości i przerosty, dostosowała wysokość świadczeń na rzecz ubezpieczeń do realnych możliwości sfer gospodarczych, wynikających z ogólnych warunków ekonomicznych kraju.** Ponadto reforma ta winna wprowadzić system jaknajbardziej uproszczony, gdy chodzi o sposób działania poszczególnych instytucji ubezpieczalni społecznych — system jasny, zrozumiały i łatwo dostępny dla przeciętnego kupca i rzemieślnika.

ZASTRZEŻENIA

Domaganie się przez sfery rzemieślnicze i kupieckie reformy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych ze stanowiska ogólnych interesów tych sfer, niewątpliwie jest postulatem uzasadnionym. Zresztą reforma taka, **została zapowiedziana przez czynniki kierujące polityką gospodarczą państwa.** Chodziłoby zatem o jaknajrychlejsze przystąpienie do realizacji tych zapewnień, czego zresztą cały świat gospodarczy Polski z niecierpliwością oczekuje. Niektóre jednak szczegóły w wysuniętych postulatach **nasuwają zastrzeżenia.** I tak **żądanie zniesienia obowiązku ubezpieczenia terminatorów** w warsztatach rzemieślniczych i to w zakresie wszystkich rodzajów ubezpieczeń, nie wydaje się być słusznem. Terminator powinien w każdym razie podlegać ubezpieczeniu chorobowemu.

Otwarta pozostaje sprawa czy i o ile słuszną jest tendencja wyeliminowania wogóle rzemiosła z obowiązującego systemu ubezpieczeń społecznych.

KREDYTY Z B. G. K.

Gdy chodzi o sprawę kredytów z funduszów B. G. K. dla rzemiosła i kupiectwa, to na konferencjach w pierwszym rzędzie przedstawiciele kupiectwa mocno podkreślili, że kupiectwo pod tym względem zostało pokrzywdzone w przeciwieństwie do rzemiosła, gdyż dotychczas z kredytów takich nie korzystało. Chodzi tu o kredyt gotówkowy i niskoprocentowy, który byłby udzielony na dogodnych warunkach. Przedstawiciele rzemiosła wskazują na konieczność zwiększenia sum kredytowych przyznanych rzemiosłu i rozprowadzanych przez B.G.K. za pośrednictwem PKO jak również uznają za bardzo pożądane ażeby, tam gdzie istnieją dobrze zorganizowane rzemieślnicze instytucje kredytowe, odnośne sumy kredytowe były przez B.G.K. bezpośrednio przydzielane tym instytucjom. Jakkolwiek ostatnia zmiana warunków kredytowania rzemiosła, dokonana przez B.G.K., stanowi znaczną ulgę dla warsztatu rzemieślniczego, to jednak, kredyt ten, nie jest jeszcze dostatecznie zbliżony **do kredytu średnioterminowego, który jest dla rzemiosła najkorzystniejszy i gospodarczo niezbędny.**

Kredyt dla rzemiosła i kupiectwa stanowi punkt dla tych sfer bardzo żywotny i nie ulega wątpliwości, że właściwe czynniki, słuszne w tym zakresie życzenia uwzględnią. W szczególności spodziewać się należy, że kupiectwo na terenie województwa Kieleckiego będzie miało możność korzystać z kredytu analogicznie jak i rzemiosło.

K. K. O.

Dające się słyszeć narzekania na uciążliwość warunków stawianych przez K.K.O. przy rozprowadzaniu kredytów B.G.K. — w większości wypadków **pozbawione są słuszności.** Chodzi tu głównie o żądania ze strony K.K.O. dotyczące **zabezpieczenia sumy pożyczkowej.** Zainteresowane sfery muszą rozumieć, że instytucja kredytowa, o ile kieruje się zasadami racjonalnej i zdrowej polityki, **nie może od koniecznych rygorów gwarancyjnych odstępować.** Inna rzecz gdy chodzi o dogodność formalną, w składaniu odnośnych gwarancji jak np. zbyt częsta zmiana weksli, krótki termin dla spłaty rat i t.p. Tu niewątpliwie istnieją możliwości dla ułatwień i ta kwestja zapewnie wzięta będzie pod uwagę przez decydujące czynniki B.G.K.

ANONIMOWY PRZEMYSŁ

Anonimowy przemysł to nazwa, która obejmuje **prowadzenie rzemiosła** i kształcenie terminatorów bez uprawnień wymaganych ustawą przemysłową oraz prowadzenie handlu bez zgłoszenia władzy przemysłowej. Sprawom tym, ściśle związanym z kwestjami podatkowemi i ubezpieczeniowemi — poświęcono na konferencjach szczególną uwagę i sprawy te wywołały najbardziej ożywioną dyskusję.

Nielegalny przemysł, uwzględniając, że jest to zjawisko występujące **masowo a nie sporadycznie,** stanowi największe zło i anomalję, podrywające gospodarczą odporność i siłę ekonomiczną zarówno rzemiosła jak i kupiectwa. Nielegalny przemysł to ogromna ilość przedsiębiorstw pasorzytujących na organiźmie gospodarczym — zjawisko tem bardziej niebezpieczne, gdy sam organizm cierpi na liczne niedomagania.

Taki anonimowiec nie ponosząc żadnych ciężarów publicznych, stwarza **dla uczciwych przedsiębiorstw konkurencję niemożliwą do zwalczania,** dezorganizuje rynek, wnosi zamęt i nieopisany chaos w dziedzinie cen i t. d. To też postulat podjęcia bezwzględnej walki z tem zjawiskiem nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

STANOWISKO WOJEWÓDZTWA

Stosunek władz państwowych do omawianego zagadnienia, w szczególności gdy chodzi o teren województwa Kieleckiego — **znalazł dobitny wyraz** w znanem zarządzeniu pana wojewody kieleckiego z lutego 1932, w którem to zarządzeniu **akcja walki** ze złem, ujęta została **w konsekwentny program.** W założeniu program ten opiera się na **ścisłej współpracy zorganizowanego rzemiosła z odnośnemi władzami państwowemi.** Wydaje się, że jeżeli dotychczasowy wynik prowadzonej akcji nie dał spodziewanych rezultatów — przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w niedostatecznej ocenie i rozumieniu założenia przyjętego przez władzę. Komitety powołane do współdziałania z władzami przemysłowemi, muszą bezwzględnie stanąć na wysokości zadania, ogół zaś zorganizowanego rzemiosła winien uznać, że bez największego wysiłku z jego strony, podjętego we własnym najżywotniejszym interesie — problem **nie może być pomyślnie rozwiązany. Z drugiej strony** spodziewać się należy, że i władze dążyć będą do jaknajdalej posuniętej koordynacji w swoich działaniach i w poszukiwaniu skutecznych sposobów zmierzających przynajmniej do opanowania, nie mówiąc już o likwidacji anonimowego przemysłu.

INNE POSTULATY

Z innych spraw podniesionych na konferencjach **zasługuje na uwagę** postulat **obniżenia sztywnych cen prądu elektrycznego, taryfy pocztowej i telefonicznej jak również i taryfy kolejowej.** Postulaty słuszne i uzasadnione, w szczególności gdy chodzi o cenę prądu elektrycznego. Te ostatnie należą w większości wypadków do najbardziej odpornych i sztywnych elementów wpływających na koszta produkcji. W okresie gdy kierunek polityki gospodarczej Rządu **zarysowany został wyraźnie i gdy Rząd zmierza do obniżenia składników kształtujących ceny przez ściśnięcie w dół kosztów własnych,** utrzymywanie się cen prądu elektrycznego na wysokim poziomie nie da się niczem usprawiedliwić. (Autor pisał te uwagi prawdopodobnie przed ogłoszeniem wiadomości o obniżce ceny za prąd. Red.)

W zakończeniu stwierdzić należy, że omówione wyżej, w znacznym skrócie, jak i inne sprawy poruszane na konferencjach, wniosły wszechstronne, a w znacznej mierze i objektywne naświetlenie oraz liczne sformułowania, co z pewnością stanowić będzie cenny materjał informacyjny i orjentacyjny dla Rządu wobec tego **poczynań gospodarczych.**



NOWOROCZNE PRZYJĘCIE U HITLERA.
Nuncjusz papieski Monsignore Orsenigo składa kanclerzowi Hitlerowi życzenia noworoczne w imieniu korpusu dyplomatycznego. Uroczystość odbyła się dnia 10 stycznia w pałacu kanclerskich w Berlinie.

Rozstrzygnięcia w polityce Francji

przyniesie bieżący tydzień

Nadchodzący tydzień będzie miał duże znaczenie dla wewnętrznej, a co za tem idzie i dla zagranicznej polityki Francji. We wtorek rozpoczęła się bowiem sesja Izby, której przebieg zależeć będzie w znacznej mierze od ustosunkowania się partji radykalnej do rządu. Możliwem jest bowiem, że w następstwie posiedzenia komitetu wykonawczego partji radykalnej, które wyznaczone zostało na 19 bm., zostanie wywołana w Izbie debata nad ogólną polityką rządu, w czasie której przeciwnicy obecnego gabinetu mogą ponownie rozpocząć przeciw rządowi akcję, celem jego obalenia.

Dep. Rucart zamierza interpelować rząd, domagając się, aby już od czwartku zastosowane zostały postanowienia ustawy **o ligach i organizacjach bojowych** wobec stowarzyszeń o charakterze militarnym. W konsekwencji dep. Rucart żądać będzie rozwiązania lig partjotycznych.

Decyzja w tej sprawie zależeć będzie odtąd w myśl ogłoszonej ustawy, do rady ministrów.

Jak podaje „Le Petit Journal", rozważany jest przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt, zmierzający do wyznaczenia wyborów na 22 i 29 marca. Jest możliwem, iż prem. Laval w odpowiedzi na interpelację przedstawicieli grupy radykalnej będzie domagał się **odroczenia daty dyskusji nad polityką rządu i równocześnie złoży w Izbie projekt ustawy, zmierzającej do przyśpieszenia wyborów.**

UWAGI.

Miljon dzieci poza szkołą

Olbrzymi przyrost dzieci, brak szkół i nauczycieli

W zaraniu niepodległości Polski olbrzymie połacie kraju, trwającego w zapasach wojennych o prawo do samodzielnego bytu, pozbawione były wszelkiej organizacji szkolnej.

Jednak już w r. 1921 poszczycić się mogliśmy pokaźnym dorobkiem: oto mieliśmy już wówczas 27,585 publicznych szkół powszechnych, do których uczęszczało 3.213.768 dzieci.

ROK 1929 — 1930 NAJPOMYŚLNIEJSZYM.

Praca nad organizacją oświaty powszechnej trwała jednak nadal w niesłabnącem tempie, z roku na rok zwiększała się ilość dzieci w szkołach, podnosiła się organizacja tych szkół, doskonaliły się metody i warunki pracy. W r. 1929—30 nauczanie powszechne obiełło 3.790.000 dzieci, czyli 97 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym. W publicznych szkołach powszechnych uczyło 47.500 nauczycieli, czyli 1 nauczyciel uczył — 50 dzieci. Liczba szkół się obniżyła do 25.000 — lecz zato podniosła się organizacja tych szkół, tak, iż 48 proc. dzieci szkolnych pobierało naukę w szkołach wyżej zorganizowanych.

Byliśmy już więc bliscy pełnej realizacji powszechności nauczania i zrobiliśmy wielkie postępy w pracach nad podnoszeniem organizacji szkół ze stopnia licznych jedno i dwu-klasówek do poziomu szkół wyżej zorganizowanych — a przedewszystkiem do poziomu szkół siedmioklasowych.

JUŻ 6 MILJONÓW DZIECI.

Równocześnie jednak weszliśmy w długotrwały okres wzmożonego przyrostu dzieci, który zaczął się w roku 1928-29 i trwać będzie do roku 1939-40. W okresie tym liczba dzieci w wieku szkolnym co roku gwałtownie wzrasta, tak, iż w r. 1939-40 przekroczy liczbę — 6.000.000. Zwłaszcza pierwsze lata tego okresu zaznaczają się bardzo gwałtownym przyrostem dzieci w wieku szkolnym: w r. 1929-30 — przyrost wyniósł 262.000, w roku 1930-31 — 340.000, w roku 1931 — 23 — 348.000, w r. 1932-33 — 375.000.

Te lata najgwałtowniejszego przyrostu dzieci były równocześnie latami wzrastającego kryzysu gospodarczego. Połączenie tych dwóch przejawów — przy zupełnym braku planowym wysiłków w kierunku opanowania sytuacji w szkolnictwie powszechnem — spowodowały pełną katastrofę tego szkolnictwa.

BEZ POMOCY.

Oświata powszechna w tych najcięższych chwilach pozbawiona została pomocy. Odwrotnie na tej oświacie z roku na rok poczęto czynić coraz dotkliwsze oszczędności, które stale pogłębiały kryzys oświaty powszechnej, aż doprowadziły ją do dzisiejszego stanu, do ruiny.

Im silniej bowiem wzrasta liczba Im silniej bowiem wzrasta liczba dzieci obciąża się budżet oświaty powszechnej. Gdy w roku 1929-30 budżet Ministerstwa W. R. i O. P. wynosił 16 proc. ogólnych wydatków państwa — to w roku 1934-35 budżet ten wynosi tylko 14 i pół proc., a w roku bieżącym stosunek ten obniżył się jeszcze bardziej. Na 73 tysięcy nauczycieli uległo translokacji 35 tys.

W rezultacie posiadamy miljon dzieci poza szkołą, a te dzieci, które się w szkole znajdują, wobec nadmiernego przepełnienia klas, pozbawione są możności skutecznego nauczania i wychowania.

TRAGICZNA WYMOWA.

Ten obraz oświaty powszechnej ma swą tragiczną wymowę w codziennej pracy szkolnej dziecka i nauczyciela. Przepełnienie klas dziećmi jest tak olbrzymie, iż jakie takie wyniki osiągnąć mogą jedynie dzieci zdolniejsze, dzieci średnio i mniej zdolne nie osiągają żadnych rezultatów. Ponadto w obecnych warunkach pracy szkolnej nie może być mowy o jakiemś głębszem oddziaływaniu wychowawczem, gdyż wobec mnogości dzieci i ciasnoty miejsca cały wysiłek nauczyciela skierowany jest na opanowanie klasy, a na akcję wychowawczą brak wogóle warunków i czasu.

Ta sytuacja w szkolnictwie powszechnem, będącem podstawą oświaty, bez której dziś nie można sobie wyobrazić prawdziwie silnego państwa, powinna wzbudzić żywą reakcję w społeczeństwie i zniewolić go do żywszego zainteresowania się przyszłością młodego pokolenia.

Dziś otwarcie podstudja

rozgłośni katowickiej w Sosnowcu

Zgodnie z zapowiedzią dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie podstudja rozgłośni katowickiej w Sosnowcu.

Początek tej uroczystości, która będzie podana przez wszystkie radjostacje polskie, ulegnie prawdopodobnie kilkuminutowemu opóźnieniu, bezpośrednio bowiem przed transmisją z Sosnowca Warszawa dawać będzie przemówienie min. Becka, które być może skończy się po godz. 8 wiecz.

Na dzisiejszą uroczystość zapowiedział swój przyjazd p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

Udogodnienia dla podróżnych

Zwrot i skasowanie opłat

Nowe przepisy kolejowe wprowadzają, między innemi, następujące udogodnienia dla podróżnych:

Dotychczas przyznawano zwrot należności za bilet całkowicie niewykorzystany jedynie w przypadku choroby lub śmierci pasażera. Obecnie koleje państwowe zobowiązane są do zwrotu należności za niewykorzystany bilet jazdy we wszystkich przypadkach bez względu na przyczynę niezużytkowania. Również w przypadku częściowego niewykorzystania biletu jazdy, koleje zobowiązane są wypłacić różnicę między całą wniesioną opłatą a należnością za dokonany przejazd. Obowiązek kolei co do zwrotu całej lub części należności za niewykorzystany bilet jazdy istnieje również wobec podróżnych korzystających z taryfy ulgowej.

Drugie udogodnienie dotyczy pracowników kolejowych, dla których z dniem 1 stycznia r.b. 50 groszowe opłaty na Fundusz Pracy od bagażu zostały skasowane.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Środa	Dziś Pawła Jutro Marcelego Wschód słońca 7 m. 40. Zachód „ 16 m. 07.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ucieczka".
PALACE: „Epizod".
EDEN: Burza nad światem.

—oOo—

× WYMAWIANIE UMOWY O PRACĘ W CZASIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Sąd Najw. orzekł, że zakaz wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę podczas odbywania przez pracownika ćwiczeń wojskowych odnosi się już do chwili, gdy pracownik otrzymał powołanie na ćwiczenia, o ile zawiadomił o tem niezwłocznie pracodawcę. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracownik obowiązany jest zawiadomić pracodawcę o otrzymaniu powołania na ćwiczenia wojskowe.

× KOMITET DOŻYWIANIA DZIECI przy szkole powszechnej nr. 10 w Sosnowcu, ul. Okrzei 36 składa tą drogą serdeczne podziękowanie łaskawym ofiarodawcom za pomoc w urządzeniu gwiazdki dla biednej dziatwy szkolnej.

× KURS RACJONALNEGO GOTOWANIA (potrawy codzienne) rozpoczyna się w miejskim Ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej dziś o godz. 4.30 popoł. Opłata za 12 lekcyj wynosi zł. 6, dla członkiń Związku Pań Domu zł. 5. Wykłady odbywać się będą w każdą środę.

× KOMITET ZABAWOWY PRZY 74 MZDH IM. ZAWISZY CZARNEGO przy szkole powsz. nr. 3 w Sosnowcu urządza w sobotę dnia 18 bm. o godz. 20 zabawę taneczną w sali przy ul. Żeromskiego 14. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które można nabywać w harcówce tejże drużyny przy ul. Żytniej 26, szkoła powsz. nr. 3, w godzinach od 4—7 wiecz.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 15 stycznia o godz. 8.30 poraz ostatni, doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK i SPÓŁKA". Bilety po cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50.

Jutro, dnia 16 stycznia o godz. 8.30 wiecz. świetna operetka Hervego p.t. „NITOUCHE". Bilety w cenie od 25 groszy.

—xx—

× RAUT LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ. Jak się dowiadujemy, w dniu 1 lutego br. w salach reprezentacyjnych Sejmu i Województwa Śląskiego w Katowicach odbędzie się raut zorganizowany z inicjatywy Obwodu Katowickiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w szczególności zaś Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Zarządzie Centralnym Wspólnoty Interesów. Impreza powyższa, z której czysty dochód przeznaczono na Fundusz Obrony Morskiej, wzbudziła powszechne zainteresowanie. Komitetowi Organizacyjnemu udało się na powyższy wieczór towarzyski zaangażować znakomity zespół muzyczny. Zaproszenia zostaną rozesłane w najbliższym czasie.

Z UŚMIECHEM.

Podrozgłośnia

Zwie się podstudjo, coś, jak podrozgłośnia.
Podśląska stacja lub Podkatowice
Nie wiem, to może wypaść nawet znośnie,
Choć różne na ten temat krążą wice.
Ha, niech tam krążą... To Zagłębie zdobi,
Że u nas także przecież coś się robi.

Jest w tem podstudju ta miła pociecha,
Że nasz Sosnowiec, gród niebardzo podły,
Jeszcze tak na psy zupełnie nie zjechał:
Niechajby fale radja go wywiodły
Pełnego szczęścia, wielkości, urody
Na świat ogromny, na szerokie wody.

Niechajby świat się i o nas dowiedział,
Żeśmy też mocni w melodji i gębie.
Wszak gdyby każdy wiecznie cicho siedział
Nikt by nie słyszał, co to jest Zagłębie.
Więc, gdy uczciwy, sam to sobie powiedz:
Dobrze, że dzisiaj przemówi Sosnowiec.

Ko—Stek.

Załatwianie reklamacyj

W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZ.

Zakład ubezpieczeń społecznych wystosował do dyrektorów wszystkich ubezpieczalni społecznych na terenie całego kraju okólnik następującej treści:

„Z.U.S. posiada wiadomości, że niektóre ubezpieczalnie załatwiają zbyt opieszale reklamacje pracodawców w sprawie mylnych obliczeń składek i że nawet przy uwzględnieniu tych reklamacyj konta pracodawców nie zostają sprostowane przez długi okres czasu.

Ze względu na niezadowolenie i skargi, jakie tego rodzaju załatwianie spraw wywołuje wśród pracodawców, Zakład ubezpieczeń społecznych poleca dyrektorom ubezpieczalni wydanie natychmiast odpowiednich zarządzeń, zmierzających do jaknajszybszego załatwienia zaległych reklamacyj, oraz unormowanie takiego trybu postępowania, który umożliwiłby w przyszłości szybkie załatwianie omawianych spraw".

—xx—

× ZARZĄD RODZINY REZ. KOŁA SOSNOWIEC-ŚRODULA zawiadamia mieszkańców dzielnicy Środula, Konstantynów i ul. Chemicznej, iż świetlica R. R. znajdująca się przy ul. Perla 39 (dom kolejowy) otwarta jest dla mieszkańców wymienionych dzielnic w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia w godz. 18.30—21. Bliższych informacyj udzielają w świetlicy w tych dniach dyżurni członkowie(inie) zarządu R. R. Koła Środula.

× RADA POW. RODZINY REZERWISTÓW W SOSNOWCU podaje do wiadomości, iż przeniosła swe biura do Domu Społecznego, przy ul. Żytniej w Sosnowcu. Sekretarjat czynny jest w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godz. 18—20.

Jaką pogodę mieliśmy

w roku ubiegłym w Zagłębiu?

Stacja meteorologiczna w Będzinie, której kierownikiem jest p. H. Fajglowicz, a obserwatorem p. St. Rakowski, nadesłała nam szczegółowe wyniki dokonanych przez stację spostrzeżeń meteorologicznych w 1935 r.

Ze spostrzeżeń tych podajemy najważniejsze dane. Otóż w roku ubiegłym średnia temperatura w Zagłębiu wynosiła 8.2 st., najwyższa + 34.4 st., a najniższa — 21 st. Maksymalne ciśnienie barometryczne wynosiło 764 mm., minimalne 729 mm.

Jak wiadomo, panują u nas wiatry zachodnie.

Liczba dni z przeważającym wiatrem zachodnim wyniosła 82, z północno-zachodnim 82, a z południowo-zachodnim 60 dni. Z ciszą mieliśmy za ledwie 8 dni, z zachmurzeniem całkowitem 137, z południowem 178, a bez zachmurzenia 50 dni.

Suma opadu rocznego wynosiła 740.2 mm., najwyższy opad wynosił 47.1 mm., a liczba dni z opadem wynosiła 183 dni, czyli pół roku.

Pokrywę śnieżną mieliśmy wciągu 54 dni, najwyższa pokrywa śnieżna wynosiła 14 cm., najniższa 2 cm.

Na uwagę zasługuje w tym roku znaczne ocieplenie z rozpogodzeniem się pod koniec grudnia, przechodzące prawie w słoneczną pogodę wiosenną. W dziale fenologji zanotować należy masowe pojawienie się chrabąszczy w miesiącu czerwcu. Rok 1935 sprzyja rozwojowi szkodników, np. muszyc, chrabąszczy, ogrodnic i t. d. We wrześniu stwierdzono powtórne kwitnienie drzew i krzewów.

Z życia pracowników umysłowych

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE P. Z. Z. P. P. I H. RZ. P. W SOSNOWCU.

W poniedziałek ubiegły odbyło się zapowiedziane **nadzwyczajne zebranie przedstawicieli Oddziałów i Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P.** w Sosnowcu przy bardzo licznym udziale, na którem rozpatrywano przedewszystkiem te wszystkie sprawy, jakie delegaci Związku mają przedstawić Komisji Miedzyministerjalnej, która będzie bawiła w Zagłębiu w piątek dnia 17 b.m. w Inspektoracie Pracy.

Zebranie to dało obfity materjał z całego terenu działalności Związku, a przedewszystkiem **potwierdziło przewidywania, że pracodawcy zamierzają przerzucić obniżki cen produktów przemysłowych na wynagrodzenia pracowników.** Stoimy bowiem wobec kilku konkretnych faktów już dokonanych obniżek, jak również wymówień ogólnych, których celu nietrudno się domyśleć.

Wydany przez rząd **dekret o obniżeniu składek na ubezpieczenia emerytalne wywołał zasadnicze zastrzeżenie, żeby to posunięcie nie było precedensem do obniżenia świadczeń.** W tej sprawie zwrócono się telefonicznie do Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, celem spowodowania wyjaśnień z miarodajnej strony.

Również rozważano uchwały Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, akceptując je jednomyślnie, zwłaszcza żywy oddźwięk znalazło postanowienie nawiązania współpracy z organizacjami robotniczemi i sprawa sytuacji pracowników handlowych, których losem Zarząd Główny Związku zajmie się w najbliższej przyszłości.

Wkońcu postanowili zebrani zwrócić się za pośrednictwem reprezentacji do kierownictwa podstudja radjowego w Sosnowcu z prośbą o uwzględnianie w programach spraw pracowniczych zawodowych, jak i kulturalnych.

× **ZAPOWIEDŹ OBNIŻKI PŁAC I REDUKCJE.** Huta „Katarzyna" w Sosnowcu zapowiedziała obniżkę płac oraz redukcję 120 robotników z oddziału mechanicznego oraz 170 robotników ze stalowni. W związku z tem odbędzie się w piątek w Inspektoracie pracy konferencja, podczas której omówione zostaną powyższe sprawy.

× **ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ W SOSNOWCU** zawiadamia członków, pragnących wziąć udział w opłatku, aby zgłaszali się do dn. 28 bm., gdyż osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku we wtorki i piątki od godz. 18 do 20, ul. Piłsudskiego 18 (II piętro, oficyna).

SPRAWA 5-CIOLETNIEGO PLANU GOSPODARCZEGO

omawiana była na konferencji w Województwie

W województwie Kieleckiem odbyła się konferencja z przedstawicielami zarządów miast w sprawie projektów inwestycyjnych jakie poszczególne miasta mają na okres pięcioletni. Ze względu na krótki czas jakie zarządy miast miały do opracowania planów, konferencja miała charakter informacyjny.

Aktualną sprawą dla Sosnowca, Będzina i Dąbrowy jest sprawa regulacji Przemszy. Wedle jednak projektu Funduszu Pracy, miasta powinny ponieść 40 proc. kosztorysu regulacji Przemszy na odcinku objętej granicami miasta. Ponieważ regulacja 1 kilometra rzeki kosztować ma 1 miljon 100 tysięcy złotych, a na terytorjum Sosnowca znajduje się 5,6 kilometrów Przemszy, tedy na sam Sosnowiec przypadałby koszt 2.400.000 zł. a więc suma o wiele przenosząca możliwość finansową miasta. Sprawa ta oczywiście będzie rozważana i uzgadniana pomiędzy zarządami miast, władzami wojewódzkiemi i Funduszem Pracy.

Zarząd miejski w Sosnowcu wysunął projekt przeprowadzenia gazociągu ze Śląska.

Omawianą również była sprawa budowy centralnej rzeźni dla miast zagłębiowskich. I ta kwestja pozostanie prawdopodobnie narazie w sferze projektów, bowiem są znacznie pilniejsze inwestycje, aniżeli budowa centralnej rzeźni.

O ile można coś wnioskować z tej konferencji, to najwidoczniej centralnym władzom chodzi o zorjentowanie się, jakiego rodzaju inwestycje są najaktualniejsze w województwie i jak akcję zrealizowania ich powiązać z ogólnym planem gospodarczym w państwie.

Lekarze przeciw niefachowcom

w Ubezpieczalniach społecznych

Nowy projekt wytycznych do umów zbiorowych z lekarzami, zatrudnionymi w Ubezpieczalniach Społecznych, **spotkał się z silnym sprzeciwem ze strony całego świata lekarskiego.** Przeciwko temu projektowi wysunięto cały szereg poważnych zarzutów, zarówno natury prawnej, jak i formalnej ze stanowiska ustawy o praktyce lekarskiej.

Jako curiosum przytoczyć należy punkt 2 par. 8, który nie określa kto jest przełożonym lekarza Ubezpieczalni, lecz ustala, **że każdy przełożony może wydawać lekarzowi polecenia,** a gdy lekarz uważa, że polecenie to naraża dobro ubezpieczonego lub instytucji, lekarz musi wypełnić je, żądając tylko wydania polecenia na piśmie.

W tych warunkach świat lekarski **nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za lecznictwo na terenie Ubezpieczalni,** albowiem polecenia lekarzowi w zakresie jego pracy lekarskiej winien wydawać tylko lekarz naczelny, a nie każdy przełożony, niekiedy bez żadnego wykształcenia, gdyż **odpowiedzialność sądowa za narażenie pacjentów ciężyć będzie jednak na lekarzach.**

Stare karty rowerowe

WAŻNE DO DNIA 1 KWIETNIA RB.

Jak nam komunikuje starostwo, stare karty rowerowe z 1935 r. są ważne do dnia 1 kwietnia 1936 r., gdyż od 1 kwietnia rb. będą obowiązywały nowe przepisy, które wprowadzić mają ulgi w opłatach dla posiadaczy rowerów.

—xx—

× **TRADYCYJNY BAL T. C. L.** Staraniem Komitetu Pań pod przewodnictwem p. Prabuckiej odbędzie się w sobotę dnia 8 lutego br. w salach Domu oświatowego w Katowicach tradycyjny bal T. C. L., z którego dochód przeznaczony jest na działalność oświatową Towarzystwa na Śląsku, a w szczególności na zakup książek dla bibljoteki i czytelni młodzieżowej. Zaproszenia otrzymać można w Sekretarjacie T. C. L. w Katowicach, Dom Oświatowy, telefon 30-212.

× **OPŁATEK W ŻYCHCICACH.** W dn. 12 bm. wieczorem po raz pierwszy Akcja Katolicka w Żychcicach zorganizowała uroczystość opłatka w nowej sali parafjalnej, mieszczącej przeszło 200 osób. Sala parafjalna znajduje się w fundamentach nowobudującego się kościoła w Żychcicach. Program uroczystości był następujący: odbyło się okolicznościowe przedstawienie, oraz wykonano kilka deklamacyj przez pp.: Pawełczyka, Ferdyna, Rebesia, Dziubę itd. W czasie przerw zebrani na sali śpiewali kolendy. Następnie przemówienie o znaczeniu opłatka wygłosił ks. prob. Jan Pilc, który wyraził życzenie rozwoju Akcji Katolickiej w Żychcicach.

× **Z ŻYCIA LOPP W DĄBROWIE.** Roczne ogólne zebranie członków LOPP nr. 1 „Śródmieście" odbędzie się w lokalu LOPP ul. Sienkiewicza 11 w Dąbrowie w czwartek dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny: Wybór prezydjum. Odczytanie protokułu ogólnego zebrania z dnia 18 stycznia 1935 r. Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum zarządowi. Referat inż. Michała Kosa pt. „Praca i zadania LOPP". Program pracy i uchwalenie budżetu na rok 1936. Wybór zarządu, komisji rewizyjnej i delegata do obwodu miejskiego. Wolne wnioski. Zarząd prosi członków o konieczne i punktualne przybycie na zebranie.

Fałszywe pieniądze

pojawiły się na rynku Zagłębiowskim

Od pewnego czasu w Zagłębiu pojawiło się wiele fałszywych banknotów dwudziestozłotowych i srebrnych 5-cio złotówek. Banknoty 20-złotowe są dobrze podrobione, a poznać je można potem, że wodny znak z wizerunkiem Kazimierza Wielkiego jest robiony nieudolnie to znaczy robiony tłuszczem, przyczem niema cyfry „zł. 20 zł.". Monety srebrne pięciozłotowe różnią się tylko wagą i dlatego trzeba zwracać pilną uwagę, aby nie dać się oszukać.

Niedoszły zabójca

sam oddał się w ręce władz

W ub. sobotę w Wojkowicach Komornych **doszło do krwawego zajścia na tle osobistych porachunków między dwoma mieszkańcami Wojkowic Komornych,** zajmujących się uprawianiem przemytu: **Józefem Olszówką i Władysławem Kotowiczem.**

Podczas kłótni z Kotowiczem Olszówka wyjął w pewnej chwili z kieszeni rewolwer i **strzelił do swego przeciwnika, raniąc go ciężko w szyję.**

Po dokonaniu zbrodniczego czynu Olszówka zbiegł. Rannego Kotowicza przewieziono na kurację do szpitala.

Za zbiegłym Olszówką policja zarządziła pościg, jednakże nie udało się go ująć.

W ub. poniedziałek tropiony przez policję Olszówka, widząc że nie będzie mógł już dłużej ukrywać się, **sam zgłosił się do władz sądowych,** przyznając się do usiłowania zabójstwa.

Niedoszłego zabójcę, po przesłuchaniu, osadzono w więzieniu będzińskiem.

× **ZAPRAWA ZIMOWA DLA OFICERÓW REZERWY.** Zarząd koła ZOR w Sosnowcu przypomina swym członkom, że dziś o godz. 20 w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej im. Prusa w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego odbędą się godzinne ćwiczenia gimnastyczne. Podobne ćwiczenia odbywać się będą w każdą środę (za wyjątkiem dni świątecznych) od godz. 20 do 21. Pożądane jaknajliczniejsza obecność członków. Wszelkich informacyj udziela sekretarz koła por. rez. M. Korzeniowski, Sosnowiec, księgarnia „Polonja" hale Rozwoju, tel. 5-36.

× **POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW.** Konsulat polski w Lille, za pośrednictwem Syndykatu emigracyjnego, poszukuje spadkobierców śp. J. Jędrusiaka, urodzonego 30 lipca 1901 roku, syna Feliksa i Anny z domu Boris. Śp. Jędrusiak zmarł dnia 7 kwietnia 1933 roku w Lille. Po zmarłym nie pozostały żadne dokumenty, któreby stwierdziły jego miejsce urodzenia lub pochodzenia. Rodzina zmarłego winna skomunikować się listownie bezpośrednio z Konsulatem generalnym polskim w Lille (45 Boulevard Carnot) lub też z centralą Syndykatu emigracyjnego w Warszawie, ul. Króla Alberta I nr. 7.

Amnestjonowani kieszonkowcy

na pierwszych występach

W związku z masowem zwolnieniem z więzień korzystających z amnestji przestępców do Zagłębia przybyli z różnych okolic kraju złodzieje, nie licząc tych, którzy zostali zwolnieni z więzień sosnowieckiego i będzińskiego.

Spośród złodziei miejscowych czterej **znaleźli się już spowrotem w więzieniu.**

Wczoraj zaś aresztowano dwóch zawodowych kieszonkowców, którzy przybyli do Sosnowca na gościnne występy. Mianowicie około godziny 10 rano w jednym z banków wywiadowcy **Wydziału śledczego zatrzymali dwóch podejrzanie wyglądających osobników.**

Zatrzymanych doprowadzono do Wydziału śledczego, gdzie okazało się, że byli to zawodowi kieszonkowcy: Eleazar Hoffman ze Stanisławowa i Zygmunt Funkelstein ze Lwowa. Przed kilku dniami **zostali oni wypuszczeni na mocy amnestji z więzienia w Bielsku.**

Przyznali się oni z rozbrajającą szczerością, że przyjechali do Sosnowca, aby „zarobić" na podróż do miejsca zamieszkania.

Narazie znaleźli oni dach nad głową **w miejscowem więzieniu.**

Z życia O.M.P.
W BĘDZINIE

Od roku 1933 przy oddziale organizacji młodzieży pracującej w Będzinie powołanych zostało do życia 7 ognisk, z tych 5 w Będzinie, tj. na Ksawerze, Koszelewie, Warpiu, Małobądzu i Gzichowie, oraz dwa pozostałe w Czeladzi i Bobrownikach.

Ogniska te grupują w sobie około 350 kandydatów, systematycznie szkolonych pod przewodnictwem instruktorów, posiadających specjalne wyszkolenie w zakresie wymaganych prac, ujętych programem nauczania OMP.

Zarząd oddziału, przeprowadzając kontrolę prac w poszczególnych ogniskach, stwierdził konieczność ujawnienia rezultatów tych prac i w tym celu przeprowadził w ciągu grudnia r.ub. w poszczególnych ogniskach egzaminy w zakresie I stopnia wyszkolenia organizacyjnego. Stwierdzono przytem dodatnie rezultaty i chęć do dalszej pracy.

W dalszym etapie po przeprowadzeniu egzaminów, zarząd oddziału, kierując się odpowiedniemi instrukcjami, urządza w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 14 w salach gimnazjum im. Kopernika w Będzinie uroczystość przyrzeczenia i nadania godności OMP tym, którzy wykazali dodatnie wyniki prac przed komisją egzaminacyjną.

Na program uroczystości złożą się: otwarcie uroczystości i powitanie gości; referat okolicznościowy; odebranie przyrzeczenia; odczytanie i podpisanie aktu; przemówienia; popisy ognisk.

Po zakończeniu uroczystości odbędzie się wieczornica taneczna.

× **O WODĘ DLA CZELADZI.** Na najbliższem posiedzeniu Rady w Czeladzi ma być poruszona sprawa wody dla miasta. Jeden z radnych ma zgłosić w tej sprawie wniosek nagły.

× **ZABAWY W CZELADZI.** W najbliższych dniach w Czeladzi urządzają zabawy taneczne dla swych członków i zaproszonych gości cech ślusarsko-kowalski i blacharzy, oraz CKS. Przygotowywane są również zabawy Sokoła, Legjonu Młodych i Klubu młodzieży. Jak widać z tego, czeladzianie mają sposobność do zabawy, niewiadomo tylko czy... pieniądze też.

× **PRZEDSTAWIENIE STRAŻAKÓW W CZELADZI.** 19 bm. sekcja sceniczna straży ogniowej w Czeladzi wystawia świetną sztukę Majeranowskiego „Muchy Kieparskie", wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Nadprogram „Chrapanie z rozkazu". W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra. Początek o godz. 18.30.

× **DWA POŻARY.** W ub. poniedziałek wybuchł pożar w stodole Leona Breita przy ul. 1 Maja 37 w Będzinie. Ogień strawił wóz słomy, wartości 30 zł.

Wczoraj około godz. 1 w nocy zapaliła się od piecyka żelaznego ściana drewniana w kantorku składu szkła Dawida Klajmana i Joska Fuksa, przy ul. Wspólnej 18 w Sosnowcu. Ogień ugasiła przybyła wkrótce na miejsce miejska straż pożarna. Straty, jakie wyrządził pożar, narazie nieustalone.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 15 STYCZNIA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.15 „Bibljoteka domowa" — pogadanka — wygł. Wiktorja Hartlebówna. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcjy języka polskiego poprowadzi Marja Goryńska. 13.45 Stefan Witas i Chór Dana (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Zofja Terne i Andrzej Bogucki (płyty). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną" — audycja dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni murzyńskie w wyk. Olgi Łady. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Powieść kryminalna" — dyskusja nieprzygotowana pomiędzy Stanisławem Baczyńskim i Teofilem Wojeńskim. 17.20 Muzyka krajów północnych w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 17.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego w opracow. Brunona Winawera, w wyk. Jana Kurnakowicza i Józefa Orwida. 18.00 Recital organowy Władysława Widomskiego. 18.30 „Ogrodnik śląski": „Jaki kierunek nadać sadownictwu na Śląsku" — pogadanka wygł. Władysław Włosik. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Rozwój samokształcenia na Śląsku" — odczyt — wygł. Czesław Drizdowski. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego" — Uroczyste otwarcie podstudja radjowego w Sosnowcu. 20.52 „Obrazek z Polski współczesnej" 20.57 XX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849) w opracow. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawca: Zofja Rabcewiczowa. 21.35 „Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły" — w opracow. Bolesława Micińskiego. 21.50 „Bezpłatna reklama" — pogadanka dla kupców. 22.00 Rewja piosenki (płyty). 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Uroczystość 50-lecia
Zakładów „Ernest-Erbe" w Zawierciu

Jak już wczoraj zapowiadaliśmy, znana w Polsce fabryka łączników i wyrobów lano-kutych „Ernest Erbe" w Zawierciu obchodziła w dniu wczorajszym uroczyście jubileusz swego 50-letniego istnienia. Firma ta, znana w Polsce ze swych pierwszorzędnych wyrobów, dała się poznać również i zagranicą, czego dowodem są odznaczenie złotemi medalami na międzynarodowych światowych wystawach, a mianowicie firma zdobyła: złoty medal z Powszechnej wystawy krajowej w 1929 r., srebrny medal z wystawy Lewantyńskiej w Tel-Aviv w 1932 r., zaś przed paru miesiącami uzyskała złoty medal na królewskiej międzynarodowej wystawie jubileuszowej w Londynie oraz Grand Prix z wystawy międzynarodowej w Londynie w 1935 r. Niezależnie od tego właściciel wspomnianych zakładów dyr. Al. Erbe otrzymał w wigilję Bożego Narodzenia wielki puhar, przyznany przez jury międzynarodowej wystawy jubileuszowej w Londynie. W uznaniu wieloletniej pracy na polu gospodarczem dyr. Erbe został mianowany honorowym członkiem jury wystawy.

Przebieg wczorajszej uroczystości był następujący: o godz. 9.30 pracownicy zakładu z dyr. Erbem udali się pochodem ze sztandarem i orkiestrą straży miejskiej do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prałat Fr. Zientara. Na nabożeństwie byli również przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą Wardejn-Zagórskim, przemysłu, organizacyj i in. Podczas nabożeństwa orkiestra straży miejskiej pod batutą p. Lejmana odegrała mszę św., a chór męski Tow. śpiewaczego „Lira" odśpiewał kilka utworów. Po nabożeństwie ks. prałat Zientara wypowiedział okolicznościową przemowę, mówiąc o 50-leciu firmy „Ernest Erbe" i zasługach poniesionych przez p. dyr. Al. Erbego dla kościoła i społeczeństwa. Następnie ks. prałat Zientara odśpiewał z wiernymi „Te Deum Laudamus".

Po wyjściu z kościoła pochód udał się do fabryki, gdzie w jednej z hal fabrycznych, udekorowanej zielenią i portretem założyciela zakładów śp. Ernesta Erbego, ojca obecnego właściciela, odbyła się akademja. Piękne przemówienie wygłosił p. Lucjan Kalinowski, kierownik techniczny fabryki. Pod koniec swego przemówienia p. Kalinowski wezwał zebranych do uczczenia pamięci śp. Ernesta Erbego przez powstanie z miejsc i jednominutowem milczeniem. Następnie przemawiało dwóch robotników, życząc pp. Erbem doczekania 75-letniego jubileuszu. W imieniu urzędników przemawiał p. Wł. Wójcik. Od pracowników fabryki wręczono p. dyr. Erbemu miniaturę maszyny odlewni oraz pamiątkowy album. W imieniu robotnic przemawiała p. H. Palne, wręczając p. Erbowej bukiet kwiatów. Następnie chłopczyk i dziewczynka z ochronki zorganizowanej przez pracowników p. Erbego wygłosili wierszyki, wręczając przytem jubilatom bukiety kwiatów.

Pod koniec zabrał głos p. dyr. Al. Erbe, który zobrazował zebranym powstanie fabryki i jej stopniowy rozwój, dziękując skolei wszystkim za uczczenie jubileuszu. Następnie p. dyr. Erbe wręczył upominek w postaci srebrnego nakrycia majstrowi odlewni p. Bartłomiejowi Kubikowi za 25-letnią pracę na stanowisku majstra. Srebrne zegarki z racji 25 lat pracy w fabryce otrzymali robotnicy pp.: M. Szmelcer, T. Maj, Fr. Gajos, P. Szlachta, A. Kaczyński, P. Pawłowski, St. Kwiciński, P. Gosek i J. Gofron.

Na zakończenie zabrał głos prezes Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu poseł Sowiński. Szereg nadesłanych depesz gratulacyjnych odczytał kierownik biura p. Kukułka.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Umarzanie zaległych kosztów sądowych

Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w sobotę ubiegłą przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, który upoważnia ministra sprawiedliwości do umarzania oraz rozkładania na raty i odraczania zapłaty zaległych w postępowaniu cywilnem a należnych skarbowi państwa kosztów sądowych, jeżeli ściągnięcie ich byłoby połączone z niewspółmiernemi trudnościami lub groziłoby dłużnikowi zbyt ciężkiemi skutkami.

Minister sprawiedliwości — wedle projektu dekretu — może przekazać prezesom sądów apelacyjnych prawo umarzania takich kosztów do 1.000 zł. a kierownikom sądów — prawo rozkładania na raty i odraczania zapłaty kosztów sądowych.

Kronika gospodarcza

PROJEKT USTAWY O PASZPORTACH. Jak w swoim czasie donosiliśmy, Ministerstwo spraw wewn. przygotowało projekt ustawy ramowej o paszportach zagranicznych Projekt ten był rozpatrywany przez inne zainteresowane ministerstwa, które zgłosiły szereg poprawek do pierwotnego projektu. Obecnie wszystkie te poprawki zostały uzgodnione i w najbliższym czasie można się spodziewać wniesienia ustawy w jej ostatecznej redakcji na radę ministrów. Jako najważniejszy punkt przyszłej ustawy paszportowej uważany jest przepis o wysokości opłat za paszporty. Opłata za paszport zagraniczny będzie uzależniona od terminu ważności dokumentu. Podstawowa opłata będzie obliczana za jeden miesiąc.

PRZECIWKO UJAWNIANIU NAZWISK ODBIORCÓW. Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie przedstawiła międzyministerjalnej komisji współpracy z samorządem gospodarczym między in. postulat odstąpienia przez władze od wymagania ujawniania nazwisk odbiorców przy gotówkowych tranzakcjach hurtowych. Hurtownicy nie mają bowiem możliwości zastosowania się do wymagań przewidzianych w ust. 2 par. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej. Sprzedawca nie ma ani obowiązku, ani potrzeby, ani prawa legitymowania swego kontrahenta wówczas, tem płaci gotówką za nabyty towar. W każdym razie nie może on być odpowiedzialny za to, że jego kontrahent udzieli mu nieprawdziwych informacyj co do swego nazwiska, względnie adresu; również nie można żądać, aby sprzedawca przy tranzakcjach gotówkowych był obowiązany osobiście znać wszystkich swoich odbiorców. Omawiany przepis winien być więc, zdaniem Izby, uchylony.

SPADEK PRODUKCJI HUTNICTWA ŻELAZNEGO W GRUDNIU. Według danych prowizorycznych, produkcja hutnictwa żelaznego w grudniu r. ub. w porównaniu z poprzednim miesiącem i grudniem 1934 r., przedstawiała się następująco (w tonach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza dane za listopad r. ub., druga — za grudzień 1934 r.) surówka 36.890 (38.625 — 29.301), stal 62.924 (86.520 — 63.724), wyroby walcowniane 43.081 (58.903 — 47.479), rury 3.218 (3.247 — 2.943). Jak widać z powyższych liczb, produkcja hutnictwa żelaznego w grudniu r. ub. wykazała poważny spadek w porównaniu z produkcją w listopadzie r. ub. Spadek ten przypisać należy w dużej mierze momentom sezonowym, częściowo zaś zwolnieniu tempa zamówień w związku z nastrojem wyczekującym na tle akcji zniżki cen. Zważywszy na fakt, że w grudniu r. ub. napływ zamówień był bardzo mały — nie należy się spodziewać poważniejszego wzrostu produkcji w styczniu r.b. W porównaniu z listopadem r. ub. produkcja grudniowa spadła w dziale surówki o 4,5 proc., stali o 27,2 proc., wyrobów walcowniaiych o 26,9 proc. i rur o 38,7 proc. W porównaniu z grudniem 1934 r. produkcja w grudniu 1935 r. nie wykazała naogół poważniejszych zmian, przyczem w dziale surówki była większa o 26,3 proc., w dziale rur o 9,2 proc., natomiast spadła produkcja stali o 1,3 proc. i wyrobów walcowniaiych o 9,2 proc.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POCIESZAJĄCY OBJAW.** Ostatnio daje się zauważyć zmniejszenie przez wieśniaków z okolicznych wsi sklepów żydowskich. Sprawunki swe rolnicy załatwiają przeważnie w sklepach chrześcjańskich. Jest to bardzo pocieszający objaw.

× **TRAGICZNY FINAŁ BÓJKI.** W ub. niedzielę we wsi Leśniak, gminy Pińczyce, pow. Zawierciańskiego na tle porachunków osobistych został pobity nożem mieszkaniec wsi Leśniak, 21-letni Koziara Jan przez St. Mertę, zamieszkałego w tejże wsi. Pobitemu pierwszej pomocy udzielił dr. Melcer z Myszkowa. Przewieziony od lekarza do domu Koziara zmarł. Ponieważ Merta jest obłożnie chory, nie został on aresztowany, lecz jest pod dozorem policji.

× **TRADYCYJNA CHOINKA.** Staraniem Legji inwalidów wojsk polskich im. gen. Sowińskiego w Zawierciu, w ub. niedzielę w godzinach popołudniowych urządzono tradycyjną choinkę dla najbiedniejszych dzieci rodzin członków organizacji. Po odśpiewaniu kilku kolend, obdarowano najbiedniejsze dzieci obuwiem, bielizną, pończochemi oraz paczkami z żywnością. Skolei piękny referat wygłosił prezes Związku p. St. Grabowski. Następnie dzieci wykonały część wokalną. Pod koniec urządzono dla dzieci skromną herbatkę.

KRONIKA OLKUSZA

× **WIELKI BAL POLICYJNY.** Stow. Rodzina policyjna pow. Olkuskiego dorocznym zwyczajem urządza wielki bal w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu w dniu 1 lutego rb.

× **AGITACJA NA RZECZ HURTOWNI.** Zarząd Stow. kupców polskich urządza w dn. 19 bm. wśród kupców polskich w Sułoszowej i Jerzmanowicach konferencje w sprawie hurtowni polskiej w Olkuszu. Specjalny komitet hurtowni przyjmuje udziały i rozwija intensywną działalność w kierunku utworzenia hurtowni dla uniezależnienia się od pośredników.

× **KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Onegdaj w czasie nieobecności domowników, nieznani sprawcy skradli z mieszkania piekarza Cheima Millera w Sławkowie przy pomocy otwarcia drzwi wytrychem: zegarek srebrny, 2 łańcuszki złote, 4 pierścionki złote i 11 sztuk rubli srebrnych rosyjskich, oraz 4 puszki blaszane z zawartością 20 zł. z ofiar. Złodzieje zostali spłoszeni przez służącą i nic więcej ukraść nie zdążyli.

Umarł, patrząc na zaćmienie
KSIĘŻYCA

W Biskupinie, w pow. żnińskim, wydarzył się ostatnio **niezwykły wypadek nagłej śmierci.**

Podczas zaćmienia księżyca robotnik kolejowy Zinger wyszedł z mieszkania na podwórze, by oglądać przebieg zaćmienia.

Kiedy stał z głową podniesioną do góry, **upadł na ziemię i zmarł wskutek ataku serca.**

„CZUWAJ" dodatek harcerski

ROK II

Nr. 42

Kronika harcerska

CHOINKA 22 Z. D. H. W GOŁONOGU. Tym razem nie pojechały druhny do lasu kuligiem, bo to i śniegu nie było i — ot — zwyczajnie chciały zrobić „gest".

I to im się udało znakomicie. Bowiem wszyscy zaproszeni harcerze 39, stwierdzają jednogłośnie, że: ciastka były pyszne! herbatka, że lepszej w życiu nie pito! a ponad wszystko, ogromna uprzejmość harcerek, które ogólnie i poszczególnie pamiętały nietylko o braci spod wspólnego liljowego znaku, ale cicho, dyskretnie, bez krzyku — pospieszały najbiedniejszym gołonoskiego terenu z pomocą.

Dlatego jasno świeciły choinkowe świeczki, a sama uroczystość spłynęła miło i — po harcersku.

SKAUCI ZAGRANICZNI ZAPRASZAJĄ HARCERZY POLSKICH. Francuska organizacja skautowa „Eclaireurs Unioniste de France" organizuje z okazji 25-lecia wielki „Obóz Narodowy", który odbędzie się w dniach 7— 17 sierpnia 1936 r. w okolicach miasta Colmar w Alzacji.

Naczelnik „Eclaireurs Unionistes" — Jakob Guerin - Desjardins, znany przyjaciel Polaków, który odwiedział nasz kraj, przesłał na ręce komisarza międzynarodowego harcerzy, p. Henryka Kapiszewskiego, serdeczne zaproszenie dla polskich harcerzy na wspomniany Zlot.

W dniach od 6 — 15 lipca 1936 r. odbędzie się pod Oslo VII narodowy Zlot skautów norweskich, którzy będą jednocześnie obchodzić 25-lecie powstania swojej organizacji.

W związku z tem skauci norwescy przesłali do wydziału zagranicznego głównej kwatery harcerzy serdeczne zaproszenie do wzięcia udziału w ich święcie.

Z ZA CZESKIEGO KORDONU. Mimo zwiększającego się ciągle ucisku Polaków zrzeszonych w organizacjach polskich w Czechosłowacji, harcerstwo polskie obejmuje przeszło 3.000 członków płci obojga.

Organizacja harcerska wydawała przez jakiś czas własne pismo „Na Placówce", obecnie jednak zrezygnowała z prowadzenia gazetki, gdyż przystąpiła do współpracy przy wydawaniu nowej dużej gazety dla całej młodzieży polskiej w Czechosłowacji.

Harcerstwo polskie w Czechach pozbawione jest jakiejkolwiek pomocy materjalnej z zewnątrz, podstawy gospodarcze pod rozwój organizacji powstają wyłącznie na drodze dobrowolnych składek młodzieży harcerskiej, oraz Polskiej Macierzy Szkolnej.

SZKOLENIE STARSZYZNY HARCERSKIEJ. Akcja szkolenia starszyzny harcerskiej (instruktorów) nadąża za stale zwiększającą się liczbą młodzieży harcerskiej. W grudniu roku zeszłego wprowadzono nowe przepisy szkolenia tej starszyzny przeprowadzania prób na stopnie t. zw. podharcmistrzów i wymagań przy ich mianowaniu.

Praktyczne przeszkalanie instruktorskie odbyło się na szeroką skalę podczas ubiegłych feryj Bożego Narodzenia.

Kursy instruktorskie były zorganizowane przez prawie wszystkie Chorągwie harcerzy. Kursem o największem znaczeniu fachowem i ideowem był harcerski kurs instruktorski dla harcmistrzów, urządzony staraniem naczelnych władz harcerskich na Bielanach pod Warszawą.

NOWA KSIĄŻKA HARCERSKA O NURTACH IDEOWYCH MŁODZIEŻY. Ukazała się nowa książka harcerska pióra p. Józefa Sosnowskiego p. t. „Służba harcerska".

Treść książki autor ujął w szereg gawęd, oraz wyłaniających się z nich tematów do szczegółowego rozważenia. Książka przeznaczona jest dla starszej młodzieży harcerskiej, przecież stanowić ona może pożyteczną lekturę dla tych wszystkich, którzy interesują się prądami ideowemi, nurtującemi naszą uspołecznioną młodzież.

„Służba harcerska" wyszła w poprawnej szacie zewnętrznej nakładem harcerskiego Biura Wydawniczego, przejawiającego ostatnio ożywioną działalność wydawniczą.

Historja 32 Z.D.H. im. A. Mickiewicza
w Sosnowcu

Początek 32 Z. D. H. — to jest data założenia drużyny sięga czasów, gdy w Sosnowcu powstało państwowe seminarjum nauczycielskie w 1923 roku. Od chwili założenia drużyny w seminarjum wszyscy harcerze seminarzyści grupowali się w tej drużynie. Ale praca w drużynie szła powoli i dopiero z chwilą objęcia funkcji drużynowego przez druha Jakubowicza, ucznia seminarjum — drużyna rozpoczyna swe życie naprawdę harcerskie.

W 1930 roku przy drużynie powstała gromada wilczat, pod kierownictwem instruktora Bilowicza. Wilczęta rekrutowały się wyłącznie z uczni szkoły ćwiczeń, przejawiając dużo żywotności. Z czasem z wilcząt, pasowanych na harcerzy, rekrutują się harcerze 32 Z. D. H.

W Zielone święta 1931 r. harcerze i wilczęta 32 drużyny odbywają wycieczkę na Baranią Górę.

W 1932 r. na kursie drużynowych w Okradzionowie są harcerze z 32 drużyny: Masek, Garda, Trzaski, Michalczyk, Kwaśniak. Tegoż roku urządzono z drużyny wycieczkę zimową do Zwardonia. Byli na niej harcerze i wilczęta. Wiosną 1932 roku, po dziesięcioletnim istnieniu drużyny nastąpiła jej legalizacja. Drużynowym był druh Kosek Roman, opiekunem prof. Mazurek, wodzem zuchowym druh Kozak, a opiekunem zuchów prof. Bilowicz.

O tej pory praca w drużynie weszła na nowe tory.

Dn. 15 i 16 maja 1932 r. harcerze 32 drużyny urządzają wycieczkę pieszą do Częstochowy.

Od 1 września tegoż roku drużynowym jest uczeń seminarjum — Jan Garda. Zimą powstało przy drużynie Koło przyjaciół, a wiosną 1933 r. harcerze i zuchy urządzili wycieczkę do Ojcowa i Rabsztyna.

Tegoż roku w lipcu nad morzem w Orłowie harcerze mają pierwszy obóz.

We wrześniu 1933 r. drużynowym zostaje dh Augustyn Kałuża. W drużynie powstaje druga gromada zuchowa wilczków nadprzemszańskich. Wódz jej — dh Majcherski.

W 1934 r. drużyna urządza obóz w Zakopanem. Komendantem obozu jest dh Kałuża.

W 1935 r. z drużyny kilku harcerzy bierze udział na zlocie w Spale.

Michałko.

Ostatni kominek starszych harcerzy

...3 styczeń, rok Pański 1936. W bursie szkoły rzemieślniczej w Olkuszu, rojno i gwarno mimo ferji świątecznych. Harmonijny śpiew męskich głosów poza mury budynku się niesie. Pieśni o „Starszem harcerstwie", „Po całej Polsce..." „Przy ognisku". Śpiewa krąg I kursu starszo-harcerskiego Zagł. Dąbr.... a gdy pieśń zgłuchnie komendant kursu hm. inż. Cezary Murski, zaczyna mówić poraz ostatni przy kominku bo... jutro odjazd. Mówi do 10 tylko uczestników, lecz zgranych serdecznie i mocnych ideą swoją.

Ostatni wieczór, a takich było kilka. Mówiliśmy o służbie Bogu, Polsce i bliźnim, a w dzień znów — harce, gry, no i poważne dyskusje nad programem prac bieżących i najbliższej przyszłości, a więc metoda organizacji pracy na cały rok, o pracy społecznej, o samokształceniu, ideologji harcerskiej w życiu chłopca i w życiu mężczyzny, psychologji wieku dojrzewania i na inne ciekawe tematy starszoharcerskie. — Przy ostatnim kominku znalazło się również wielu przyjaciół i sympatyków harcerskich.

wiali starzy skauci — a że tak było.

— „Byczo" było na kursie, jak mawiele w tem zasługi druha „Be-Be", nowej wschodzącej gwiazdy humorystyki harcerskiej. Dh Bol. Burski, bo tak brzmi jego właściwe nazwisko nadawał kursowi właściwy ton, wytwarzając swemi powiedzonkami prawdziwy i dobry humor i wesołość.

Grono „ważnych" uzupełnione było instruktorami, którym najbardziej leży na sercu rozwój naszego ruchu, no i takich, którzy znają się na „sprawie".

Z ramienia głównej kwatery lustrował kurs hm. Wojciech Kołaczek.

„Pionier".

Harcerski ośrodek narciarski Chorągwi Zagł.
w Zwardoniu

Pojechała nas paczka młodych, gotowych na wszystko zagłębiaków. Chcieliśmy na swych „deskach" złazić wszystkie w okolicy Zwardonia, szczyty, góry i góreczki. Chcieliśmy pędzić z wiatrem w zawody po białym, sypkim puchu, choćby „na złamanie karku". A więc łamignaty, Rachowiec, Kikuła, Racza, Chowa... układaliśmy plany... harc. trójmecz narciarski między Śląskiem, Krakowem a Zagłębiem.

A tu wszystko w łeb wzięło.

Wiosna fikała radosne koziołki po zielonych zboczach zwardońskich, stokrotki już śmiały się do słońca. I tylko gdzieś w rowach, w zagajnikach, na północnych zboczach, wstydliwie bieliły się brudne łachy śniegu, strzępy z bogatego płaszcza królowej Zimy.

Wdeptaliśmy je „deskami" w ziemię, stratowaliśmy go doszczętnie... no i cóż? „Wracać do domu" — ktoś mruknął pod nosem. Ale komenda powiedziała: „Nie!" — i zostaliśmy. Odjechał tylko zastęp z 44 z. d. h. Zostały dwa zastępy, Opadów i Oporów z kursu chorągwianego i zastęp kanciarzy z Dwudziestki.

Codzień zrana z kijkami tylko w garści, z piosnką na ustach, ruszaliśmy na wędrówkę. Rachowiec, Kikuła, Węglarze, Ochodzita... Piekło, Sól Kamiaków... Pod wodzą komendanta ośrodka dh A. Heinego złaziliśmy całą okolicę. Zmachani wracaliśmy koło godz. 14 do Klimandy, by tutaj „uskutecznić" obiad.

A po południu, po krótkim odpoczynku i po godzince, przeznaczonej na zajęcia indywidualne, zabieraliśmy się znowu do roboty; pogadanki i referaty na tematy narciarskie i harcerskie, kwadrans śpiewu, pół godziny gier i zabaw, zdobywanie prób i sprawności — wypełniały nam czas do kolacji.

Wieczorne „kominki" zostaną na długo w pamięci. Siadaliśmy w kręgu. Śpiewamy piosenki harcerskie, ludowe, żołnierskie, opowiadamy wesołe „gadki" (spec: dh. Szczoteczka); no i wesołe „zgrywy" zastępu Kanciarzy. Półgodzinne widowiska dawane przez Dwudziestaków wywoływały głośny i serdeczny śmiech widzów. „Parodja lekcji", „Sąd nad r. 1935", „W redakcji wielkiego dziennika" — oto tytuły tych widowisk, które wykonawcom zjednały sympatję całego ośrodka. I tak dzień po dniu schodził miło i pożytecznie. A śniegu jak nie było, tak niema... Ale i tak jesteśmy zadowoleni z tych kilku dni. Było morowo.

— — — — — — —

Komendantem ośrodka był phm M. Heine. Mieszkaliśmy w szkole powsz. im. Królowej Jadwigi. Obiady jedliśmy u Klimondy, śniadania i kolacje gotowaliśmy sami. Odwiedziliśmy zimowisko ósemki warszawskie na wieczorku. Wizytował ośrodek kmdt. chorągwi Zag. hm. J. Brzeziński. Na zakończenie kursu zastęp Kanciarzy wydał gazetkę ścienną p. n. „Zagłębiak".

— — — — — —

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na bogactwo i oryginalność przezwisk, które posiadają bądźto instruktorzy, bądźto uczestnicy kursu: Wodołaz, Kaftanik, Okularnik, Szczoteczka, Machorka - Bigosik, Majcher, Odgniotek, Titl-tajtl, Haku-tatu, Santa Monika, Kartel, Pucok, Siuja, Pydżama, Dziki, Zapycha i t.p.

Jur Włóczykij XX z. d. h.

Opłatek drużynowych
I STARSZYCH HARCERZY.

Okres świąteczny Bożego Narodzenia jest wykorzystywany w harcerstwie do krystalizowania symbolicznego braterstwa skautowego. Niemasz chyba zastępu harcerskiego w Polsce, gdzieby tradycja opłatka była pominięta i niewykorzystana nietylko jako środek wzajemnych sympatyj, lecz przedewszystkiem krzewienia trwałego braterstwa Chrystusowego którego probierzem — czwarty punkt prawa harcerskiego. „Harcerz, miłuje bliźnych!"...

Choinki i opłatki drużyn i zastępców należą już w tym sezonie do przeszłości, pozostał tylko jeszcze na naszym terenie ciekawie zapowiadający się opłatek drużynowych sosnowieckich, starszych harcerzy, instruktorów i ich rodzin, naznaczony na dzień 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. w ośrodku harcerskim przy ul. Nowej.

Celem wieczoru poza życzeniami, ma być zadzierżgnięcie spójni koleżeńskiej wśród młodych wychowawców, którzy każdą wolną chwilę poświęcają nad urabianiem charakterów swoich młodszych podkomendnych, niemając wolnej chwili dla siebie. Pozostałe atrakcje całości są zachowywane w tajemnicy, aż do dnia 18 bm. aby sprawić większą przyjemność zaproszonym. Inicjatywa imprezy pochodzi od miejscowej gromady Starszych harcerzy.

——oOo——

1 Niwecka wraca
DO CHORĄGWI MACIERZYSTEJ

Jak się dowiadujemy, w tych dniach nastąpi ostateczne przekazanie Chorągwi Zagłębiowskiej mistrzowskiej drużyny Chorągwi Śląskiej 1 Niweckiej, która w okresie tworzenia się harcerstwa na Górnym Śląsku została przydzielona do odzyskanej dzielnicy i, po chlubnem spełnieniu swego zadania, wraca obecnie do Chorągwi macierzystej.

Szczegółowe sprawozdanie z aktu przekazania, mającego uroczysty charakter, podamy w jednym z nr. dodatku „Czuwaj".

——oOo——

Z pracy naszych harcerzy
WE WSCHODNIEJ FRANCJI.

Pięcioletni okres pracy polskiego harcerstwa emigracyjnego we Wschodniej Francji, może się poszczycić znacznemi wynikami.

W chwili obecnej ilość zorganizowanych harcerzy na tym terenie wynosi okrągłą cyfrę 6.000.

Czynny udział drużyn we wszelkich przejawach życia społecznego zyskał uznanie dla harcerstwa wśród miejscowej Polonji.

Obecnie rozwija się akcja, zmierzająca do zorganizowania jaknajwiększej ilości Kół przyjaciół harcerstwa, któreby mogły udzielać młodzieży harcerskiej pomocy moralnej i materjalnej.

Dotychczasowa liczba 20 Kół przyjaciół jest stanowczo niewystarczająca.

W celu skoordynowania akcji pomocy starszego społeczeństwa dla młodzieży harcerskiej, został zwołany w najbliższym czasie do Metz zjazd wszystkich prezesów Kół przyjaciół harcerstwa.

Zjazd wyłoni ze swojego grona zarząd okręgu Kół przyjaciół we Wschodniej Francji.

SPORT.

ŚLĄSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI — PODOKRĘGU ZAGŁ. DĄBR W SOSNOWCU

Komunikat Wydziału Sportowego nr. 2-35-36.

Weryfikacja zawodów o druż. mistrz. Podokręgu

Wydział sportowy na posiedzeniach z dn. 2.1 i 11.1 36 r. zweryfikował dalsze zawody o druż. mistrz. Podokręgu następująco:

z dn. 22.12 35 „Nordja" — „Makabi" druż. 2:0, indyw. 16:0 dla Nordji,

z dn. 29.12 35 Policyjny KS — CKS druż. 2:0, indyw. 10:6 dla Pol. KS,

z dn. 29.12 35 BKS — Nordja druż. 2:0, indyw. 16:0 dla Nordji,

z dn. 5.1 36 Unja — Makabi druż. 2:0, indyw. 16:0 dla Unji.

Indywidualne mistrzostwa Podokręgu

Na posiedzeniu w dn. 11.1 36 Wydział sport. ustalił termin rozpoczęcia indyw. mistrz. Podokr. na dzień 2.2 36. Termin zgłaszania zaw. przez kluby upływa z dniem 26.1 36. Przedboje rozpoczną się w Sosnowcu Zawodnicy startują na koszt swych klubów. Mistrzostwa indyw. przeprowadza Podokręg w łasnym zakresie. Kluby, które nie uregulowały zaległych składek nie mogą nadsyłać zgłoszeń.

Za Wydział Sportowy: Przewodniczący: (—) E. Moskwa; sekretarz: (—) Z. Zgrzebny.

—xx—

Ponowny termin zawodów

Zawody, które nie odbyły się w Czeladzi w dniu 22-12 35 między CKS—BKS Wydział sportowy przesunął na dzień 26.1 36 w Czeladzi.

Z Pol. KS do Makabi

Dwaj bokserzy Policyjnego KS w Sosnowcu Welgrin i Moszkowicz otrzymali zwolnienie z klubu i zostali zgłoszeni do sosnowieckiej Makabi.

Excesarz Wilhelm

PRZYSŁAŁ WIENIEC NA POGRZEB KS. ALBRECHTA RADZIWIŁŁA

W dniu 14 stycznia na trumnie ś. p. Albrechta ks. Radziwiłła w Nieświeżu, w przededniu pogrzebu został złożony wieniec, nadesłany przez cesarza Wilhelma. Cesarz Wilhelm, po otrzymaniu wiadomości o śmierci ks. Albrechta, od jego matki ks. Marji z Branickich Radziwiłłowej, nadesłał kondolencję i polecił obstalować wieniec w Warszawie.

Jak wiadomo, ks. Luiza Hohenzollern, bratanica cesarza niemieckiego Fryderyka Wilhelma, wyszła za mąż w 1796 r. za ks. Antoniego Radziwiłła, który był namiestnikiem w Poznaniu. Był on w prostej linji pradziadkiem zmarłego księcia Albrechta.

Ogólne zaciekawienie budzi, kto złoży wieniec w imieniu cesarza Wilhelma na trumnie ks. Radziwiłła.

Zaraz po pogrzebie otwarty będzie testament. Nie ulega wątpliwości, że wyznaczonym przez zmarłego ordynatem nieświeskim, będzie ks. Leon Radziwiłł, ożeniony z p. Olgą Simolin. Ks. Leonostwo Radziwiłłowie mają dwóch synów.

Skazanie ojcobójcy

KTÓRY STANĄŁ W OBRONIE MATKI

Uczeń VI klasy gimnazjum 17-letni Bronisław Temerowicz odpowiadał wraz z matką swoją Marją za zabójstwo ojca ś. p. Stanisława Temerowicza, wiertacza kopalni „Paryż" w Borysławiu. Razu pewnego wiertacz rzucił się na żonę, zaczął ją dusić za gardło, a następnie porwał siekierę i zamierzył się na żonę. Widząc to syn wyrwał ojcu siekierę i zadał mu 10 ran w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Podczas rozprawy uczeń wziął całą winę na siebie. W wyniku rozprawy Temerowicz skazany został na rok bezwzględnego więzienia z tem, że połowę kary darowano mu na podstawie amnestji i zaliczono areszt śledczy. Marję Temerowicz uniewinniono.

HUMOR

— Czy ty wierzysz w wędrówkę dusz?

— Wierzę, ale tylko w jednym razie.

— W jakim?

— Gdy dusza ze strachu w pięty idzie.

OBWIESZCZENIE.

Syndyk tymczasowy Masy Upadłości Spółdzielczego Banku Zagłębia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, adwokat Dr. Juljusz Braun zawiadamia, iż w dniu 25 stycznia 1936 r. o godz. 9 w sali Sądu Okręgowego w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 19, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunku jego wydatków.

2) Zawarcie układu z upadłą spółdzielnią, ewentualnie utworzenie związku wierzycieli i wybór syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy:
Adwokat Dr. Juljusz Braun (—)

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doliczamy po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI